

Dokonałam apostazji od codziennych zmartwień,
od twoich myśli, pustych dni i kubków,
od bezdomnych kotów,
którym do pyska z ich życiem.

Dokonałam apostazji od brązu biurka
i czerni nieba pozbawionego gwiazd w listopadzie,
od zieleni nadziei, bo moja ma zapach
granatu jagód w górach, rzuconych w śmietaną mgły.

Dokonałam apostazji od zmęczonych masek
casualowych ludzi, zwłaszcza tych szyderczych.

Cicho, cicho ja rozumiem oszczędności,
jest tańsze wszystko co wredne
i wiele łatwiej dostępne.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Roxanna, dodano 12.11.2012 20:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.